

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcina 70

Nr. 142

Poznań, wtorek dnia 26 marca 1935

Rok 30

Rozmowy angielsko-niemieckie

Lakoniczny komunikat ambasady brytyjskiej — „Ostrożny optymizm“ angielskich kontrahentów — Mówił tylko Hitler...

Berlin. (Tel. wł.) W obecności min. Neuratha oraz angielskiego ambasadora Phippsa przyjął Hitler wczoraj przed południem angielskiego min. Simona oraz Edena. Rozmowy odbywały się w ciągu przed i popołudnia i dotyczyły kilku kwestyj odnośnie oświadczenia angielsko-francuskiego z 3 stycznia.

Rozmowy zostaną znowu podjęte w ciągu dzisiejszego przedpołudnia.

Berlin (PAT). Do chwili obecnej nie ogłoszono żadnych informacji o rozmowach toczących się między angielskimi a niemieckimi mężami stanu. Prasa niemiecka podkreśla, że nie należy się spodziewać jakichś sensacyjnych rezultatów, lecz, że nie należy także pod żadnym pretekstem zmniejszać znaczenia tych rozmów. Informacyjny charakter tego rodzaju spotkań dyplomatycznych posiada wielkie znaczenie dla przyszłej decyzji i przyszłej działalności.

Nie wystarczy jednak się rozmówić z całą szczerością, lecz trzeba także wiedzieć czego można żądać od innych oraz co ze swej strony byłoby się skłonny przyznać. Poza tem należy uświadamiać sobie wszystko co się działo poprzednio w tej dziedzinie.

Berlin. (PAT). Przedstawiciel ambasady brytyjskiej w Berlinie oświadczył o godz. 19 min. 15 zebranych przedstawicielom prasy, że ministrowie angielscy wobec kontynuowania w dalszym ciągu rozmów urzędowych nie są w możności zetknięcia się z przedstawicielami prasy. Wobec powyższego, przedstawiciel ambasady brytyjskiej podaje następujący komunikat:

„Wódz i kanclerz Rzeszy przyjął dziś przedpołudniem brytyjskiego ministra spraw zagranicznych sir Johna Simona oraz mr. Anthony Edena w obecności ministra spraw zagranicznych Rzeszy barona von Neuratha i ambasadora brytyjskiego w Berlinie sir Eric Phippsa. Zarówno przedpołudniem, jak i popołudniem odbywały się rozmowy na temat kilku kwestyj, które poruszone były w komunikacie francusko - angielskim z dnia 3 lutego r. b. Rozmowy podjęte będą w ciągu przedpołudnia dnia jutrzejszego.“

Analogiczny komunikat opublikowany został przez niemieckie biuro informacyjne.

Londyn. (PAT). Korespondent berliński Agencji Reutersa, omawiając odbytą przed południem 3 i pół godzinna konferencję Simona i Edena z Hitlerem, stwierdza, że w brytyjskich kołach politycznych panował po tej rozmowie „ostrożny optymizm“. W kołach tych podkreślano przytem, że nie było żadnych rokowań, lecz tylko rozmowy. W związku z tem należy zanotować wiadomość, otrzymaną w Londynie, że przez całe trzy i pół godziny przemawiał tylko Hitler i nikt z Anglików głosu nie zabierał.

Według dalszych informacji korespondenta Reutersa, Hitler przedstawił miarę w swoim exposé misję dziejową potężnych Niemiec, jako ochronę Europy i cywilizacji przed zagrożeniem niebezpieczeństwem bolszewizmu sowiec-

kiego. Korespondent zaznacza przytem, że podejrzenia pod adresem Rosji sowieckiej dominują w obecnej chwili nad stanowiskiem Niemiec. Hitler uważa Rosję zarówno pod względem moralnym jak i politycznym za odwiecznego wroga państw zachodnich.

Wobec jednego z niedawnych swych gości angielskich, którego korespondent Reutersa nie wymienia, mając jednak wyraźnie na myśli lorda Lothiana, Hitler wyrazić się miał, że „zawieranie paktów z Z. S. R. R. byłoby zbrodnią wobec cywilizacji“.



Via Appia Nuova i akwadukty Klaudjusza. (Do korespondencji na stronie 2-głej)

Mowy Hitlera, a czyny Schachta

Na tle przeciwbolszewickiego nastawienia Niemiec

Paryż. (PAT). „L'Intransigeant“ donosi z Berlina, że wielki przemysłowiec niemiecki Otto Wolff otworzył związkowi sowieckiemu kredyt w wysokości 200 milj. marek na zakup maszyn przemysłowych. Przeciwnie kredytowi temu miał gwałtownie opono-

wać kierownik zagranicznej polityki partii narodowo - socjalistycznej Rosenberg. Przeważały jednak argumenty dr. Schachta, który wypowiedział się za otwarciem wspomnianego kredytu w celu ułatwienia stosunków gospodarczych między Niemcami i Z. S. R. R.

Wstrząsy podziemne w Tatrach i na Podhalu

Po głuchym huku zastręśla się ziemia — Krajowe stacje seismograficzne nie zanotowały wstrząsów

Zakopane. (PAT). W nocy na 25 b. m. o godz. 0.46 przeżyło Zakopane i najbliższe okolice niezwykle wypadki. Oto po silnym, głuchym, jakby z pod ziemi idącym huku zastręśla się silnie ziemia. Wstrząs trwał od kilku do kilkunastu sekund. Wstrząs odczuto zarówno w całym Zakopanem, jak i w Morskiem Oku w Tatrach, w dolinach Kościeliskiej i Chochołowskiej, pozatem również w Poroninie i Białym Dunaju. W niektórych domach wstrząs poprzesuwał o kilka centymetrów meble i łóżka, na których

śpiący odczuli silne wstrząsy, a nawet podrzucania. W piwnicy sklepowej w Bazarze Polskim w Zakopanem wstrząs stracił z półek kilka flaszek z napojami. Podobnego wypadku nie notowały dotychczas tutejsze kroniki. Według relacji pewnych osób przed hukiem zaobserwować miano silny błysk światła, relacji tej jednak nie sprawdzono. Stwierdzono natomiast, że w dniu 23 b. m. około 9.9 rano szereg osób odczuło liczne wstrząsy oraz, że również po silnych wstrząsach o godz. 0.46 mniej więcej w 3 godziny później, t. j. około

godz. 4-tej nad ranem ziemia zlekka zadrżała jeszcze raz.

Kraków. (PAT). Wobec wstrząsu podziemnego w Zakopanem, zwróciliśmy się po informacje do krakowskiego obserwatorium astronomicznego, które zakomunikowało nam, co następuje:

W obserwatorium krakowskim seismografy ostatnio zostały unieruchomione dla badań grawimetrycznych, dla których brak drugiej piwnicy. Obserwatorium otrzymało telegraficzną informację od prof. L. Grabowskiego, kierownika obserwatorium Politechniki Lwowskiej, że tamtejsze seismografy nie zanotowały.

Posiedzenie Senatu

Warszawa, 25. 3. Na dzień jutrzejszy, t. j. wtorek zostało wyznaczone posiedzenie Senatu, na którego porządku obrad jest 31 punktów, m. i. ustawa o pełnomocnictwach. Jest rzeczą pewną, że po wyczerpaniu porządku dziennego nastąpi zamknięcie sesji tak Sejmu jak i Senatu. (w)

Zmiana min. rolnictwa?

Warszawa, 25. 3. Od kilku dni bawi w Warszawie, wezwany z Wilna, rektor tamtejszego uniwersytetu, prof. dr. Witold Staniewicz, b. minister.

Rektor Staniewicz odbył tutaj kilka konferencji z przedstawicielami rządu n. t. ewentualnej swej współpracy. Zdaje się, że w grę tutaj wchodzi teka rolnictwa. Zarazem będą rozstrzygnięte nieporozumienia, jakie około niej w ostatnich czasach się ujawniły. Dotąd decyzji żadnej jeszcze nie ma, ale, wobec zamykającej się sesji, panuje przekonanie, że może jeszcze pod koniec bież. tygodnia zapadną jakieś postanowienia, dotyczące rekonstrukcji gabinetu. (w)

Propaganda komunistyczna w Bułgarii

Sofja. (Tel. wł.). Sąd wojskowy w stolicy Bułgarii skazał w poniedziałek w procesie komunistycznym z 13 oskarżonych żołnierzy bułgarskich dwóch na karę śmierci, a pozostałych na długoletnie względnie bezterminowe więzienie.

W południowej Bułgarii toczy się obecnie w miejscowości Haskowo drugi olbrzymi proces komunistyczny. Oskarżonych jest 68 osób, w tem znaczna część gimnazjastów, nauczycieli oraz robotników.

Zarzuca się im spisek, działalność komunistyczną i wywrotową i próbę propagandy komunistycznej w wojsku. Szczególnie nauczyciele działalności swą usiłowali przenieść, obok szkół, na teren koszar wojskowych, gdzie zdołano utworzyć liczne jacejki komunistyczne.

Hitlerowcy gdańscy terroryzują wyborców polskich

Pobicie i aresztowanie kolejarzy Polaków

Gdańsk. (PAT.) Prezydent policji gdańskiej zarządził zajęcie dzisiejszego wydania „Gazety Gdańskiej“ za podawanie wiadomości o faktach teroru, stosowanego przez narodowych socjalistów wobec ludności polskiej na terenie wolnego miasta.

Gdańsk. (PAT.) Policja gdańska aresztowała kolejarzy Polaków: Wasielskiego oraz Daszkiego, którzy przybyli do lokalu, celem udekorowania

sali na akademję polską. Kolejarze polscy mieli dziś stanąć przed sądem w trybie przyspieszonym, jednak na interwencję komisarza generalnego R. P., min. Papee zostali uwolnieni.

Gdańsk. (PAT.) W miejscowości Nentau, na terenie wolnego miasta, grupa 10 narodowych socjalistów napadła i pobiła do krwi Polaka, Alojzego Petkego, który wracał ze zbiórki straży porządkowej Związku Polaków.

Kolejarze Polacy, Tysarczyk i Mielcarek, napadnięci zostali na ulicy Petershagen w Gdańsku podczas rozdzielania gazety wyborczej Polskiego Komitetu Wyborczego. Czynu tego dokonało kilkunastu narodowych socjalistów, częściowo umundurowanych, którzy, grożąc pobiciem, wydarli Polakom teczkę z gazetami, obrzucając ich przytem obelgami.

Wojna w Mongolji

Pekin. (PAT.) W następstwie targu między władzami mongolskimi a władzami prowincji Suiyuan w sprawie autonomii fiskalnej Mongolji, trzy pułki chińskie wkroczyły na terytorjum Mongolji. W okolicy Pailingmiak nastąpiło starcie z wojskami mongolskimi.

Z Rzymu do ruin starożytnej Ninfy

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Samochód mknął wśród ulic wjeżdżając do miasta. Na skrzyżowaniu w śródmieściu wielkie klebowisko maszyn i ludzi. Na środku lampy sygnalizacyjnej dla regulacji ruchu — kolor czerwony.

Przed nami po ul. poprzecznej pędzą z łokciem olbrzymie kadłuby autobusów, niczem mityczne centaury ubrane w szatę XX wieku. Obok nich żywy kontrast stanowią miniaturowe Fiaty, oznaczone popularną w Italii nazwą „Balilla”.

Opera Nazionale Balilla, olbrzymia organizacja faszystowska dla celów przygotowania wojskowego i wychowania fizycznego, licząca dziś przeszło 4 miliony członków, posiada w swym gronie chłopców od 6 do 14 lat, którzy się nazywają „piccoli Balilla”. W końcu pieszczotliwy wyraz Balilla przylgnął wyłącznie do tych najmniejszych faszystów. Odłód wszystko zaczęło się nazywać Balilla, począwszy od łodów Balilla sprzedawanych w kinie, a kończąc na małych, zgrabnych samochodach.

Jedziemy dalej. — Na skrzyżowaniu czarno ubrani policjanci w pelerynach podbitych ciemno — czerwona podszewka. Orientacja błyskawiczna i przytem niewzruszony spokój. Taki młody rasowy południowiec o śniadej oliwkowej cerze, z artystycznym gestem reguluje ruch nieskończonej falangi samochodów i przechodniów.

Nowe skrzyżowanie — lampa czerwona. Znaczy to: Stop! — Ruch na poprzecznej ulicy ustaje. Lampa żółta — przygotować maszyny. Lampa zielona — droga wolna.

Nie znaczy to jeszcze, że można jeździć swobodnie. Ruch w obrębie murów miejskich odbywa się bez użycia trabki, czy syreny. Przechodnie spacerują swobodnie po placach i szerokich ulicach, tamując ruch, a samochody obowiązane są wymijać ich. Szczególnie wieczorem na dość słabo oświetlonym placu San Giovanni in Laterano ciekawe wrażenie robią samochody, kochające węzłato między przechodniami, raz poraz snopem światła oświetlające sobie drogę.

Za murami jedziemy już pełnym gazem.

Via Appia Nuova. Stare drogi konsularne dotychczas zaniedbane w ostatnich czasach zostały odbudowane. Pośród winnic i ogrodów pomarańczowych rysują się ruiny starożytnych akwaduktów Klaudjusza.

— Castel Gandolfo — obecnie letnia rezydencja papieska, ze sławnym pałacem, dziełem architektonicznym Berniniego.

— Albano. Przejżdżamy przez stare miasteczko latyńskie. Droga prowadząca przez miasto wąska — odnosi się wrażenie, że jedziemy przez stare dzielnice rzymskie. Uliczki prowadzące w poprzek, ciasne, źle zabrukowane. Wstępujemy do osterji (winiarni), żeby na miejscu skosztować sławnego wina Albano. Jest bardzo mocne, jak dla nas ludzi północy.

— Jedziemy dalej. Droga wiję się nieraz malowniczo po zboczach wzgórz. Z prawej strony drogi rozciąga się równina, ciągnąca się aż do morza Tyreńskiego, widnego z oddali. Serpentyne drogi stają się czasem niebez-

pieczne, gdyż wykopane są głęboko w zboczach górskich, zaślaniając przez to wgląd. Przed każdym skretem ogłuszający ryk syren. Mijamy raz poraz ciężarowe samochody. Na szczytach wzgórz widnieją zamczyska, których jedynym dziś skarbem są piwnice pełne wina.

Z powodu panny samochodu mamy sposobność rozejrzeć się troszkę po okolicy między Albano i Genzano. Niedaleko widnieje baszta zamku — warowni rzymskiej w kształcie poszczerbionej rotundy. Na stokach wzgórz kryje się zamczysko średniowieczne. Wokoło winnice sterza nagiemi krętemi łodygami winorośli.

Jedziemy w kierunku Genzano. Słońce mimo pory zimowej piecze nie miłosiernie. Pogoda słoneczna w tych okolicach, a w szczególności w Rzymie, ma to do siebie, że poza przyjemnością estetyczną cudownych krajobrazów i czystego nieba stwarza z drugiej strony niespodziewanie dla niewtajemniczonych niebezpieczeństwo. Słońce w porze zimowej działa nader silnie, choć w cieniu panuje dokuczliwy chłód z powodu oziębiających wiatrów morskich. Prostu, chcąc uniknąć niebezpieczeństwa zaziębienia, należy spacerować tylko w cieniu. Dziwne ale prawdziwe, gdyż sam się przekonałem o tem. Rodowici Rzymianie mają takie przysłowie: tylko „cani ed altri anglicani” (t. zn. psy i inni Anglicy) spacerują w słońcu w czasie chłodnej pory roku. Przeczem pod tą porą rozumieją Rzymianie miesiące, które w nazwie posiadają literę „r”, a więc począwszy od settembre (września), a skończywszy na aprile (kwietnia), a więc większa część roku jest niebezpieczna dla spa-

cerów na słońcu. Z drugiej strony zauważyli doświadczeni autochtoni, że turyści z krajów północnych są wielkimi amatorami słońca, które dla ich silnych natur jest nieszkodliwe. Stąd powstało to ubliżające dumnym synom Albionu przysłowie.

Genzano jest miasteczkiem położonym w pobliżu jeziora Nemi, sławnego z prac nad wydobywaniem statków Kaliguli z osuszonego częściowo jeziora. Po drugiej stronie jeziora znajduje się góra Monte Cavo, około 1000 metrów wysoka, stanowiąca bodaj najwyższy szczyt pasma gór Albańskich.

Po drodze do Velletri, na serpentyne wijące się na stokach wzgórz, spotykamy raz poraz osobliwe dwukółowe wózki, wiozące beczki z winem do Rzymu, który jest prawie sto procentowym konsumentem produkcji okolicznych winnic. Na podwoziu osadzeniem wysoko na olbrzymich wprost kołach sterczy piramida beczulek powiązanych powozami.

Velletri — jedno z najbardziej uroczych miasteczek w Lacjum, wspaniała willegiatura letnia. Położone na wzgórzu przeszło 350 m wysokim wśród ogrodów i winnic, posiada kilka wspaniałych pałacików. Jak każda miejscowość w tych okolicach, słynie także Velletri ze swoich win, które dzięki dużej produkcji i taniości jest bodaj najbardziej popularne w osterjach rzymskich, tak że nawet trudno spotkać winiarnię, która by nie miała m. i. szyldu: Velletri Rosso e Bianco.

Jesteśmy teraz na szosie w kierunku Ninfy. W oddali już widoczne są kolosy murów starożytnej warowni rzymskiej na niewysokim płaskim wzgórzu u stóp gór albańskich. Wspaniałe łuki bram romańskich, poszczerbione zębem czasu, świadczą dziś jeszcze wymownie o potęgę dawnego Rzymu.

BOLESŁAW MICHAŁSKI.

Abisynja nie dąży do wojny

Jednak na granicy abisyńskiej raz poraz słychać strzały

Rzym (PAT). Tutejsze poselstwo abisyńskie ogłosiło komunikat prasowy, donoszący urzędowo, że na granicy posiadłości włoskich nie odbywa się żadna koncentracja wojsk abisyńskich.

Takie stanowisko zajęte zostało przez rząd abisyński, celem dania Lidze Narodów dowodów pokojowości Abisynji, która nawet w obliczu poważnych przygotowań wojskowych Włoch pragnie całkowicie powierzyć swą słuszną sprawę Lidze Narodów. Postępując w ten sposób rząd abisyński pragnął zastosować w praktyce

szlachetne słowa premiera brytyjskiego, który oświadczył niedawno w parlamencie, że trzeba czasem zdobyć się na ryzyko, gdy pragnie się utrzymania pokoju.

Rzym (PAT). Według ogłoszonego tutaj komunikatu, zbrojny oddział abisyński przekroczył w nocy z dnia 23 na 24 b. m. granicę włosko-abisyńską w pobliżu Omager. Abisyńczycy natknęli się na patrol włoski, przy czym wynikiem strzelaniny, w następstwie której jeden z Abisyńczyków został zabity.

Wieś polska w walce z handlem żydowskim

Nowe placówki Stronnictwa Narodowego

Łódź, 25. 3. Ruch narodowy na prowincji zatacza coraz szersze kręgi. Budzi się uświadomienie narodowe wśród wieśniaków, którzy w zrozumieniu ważności chwili, grupują się coraz liczniej w szeregiach Stronnictwa Narodowego.

Wieśniacy coraz intensywniej wypierają handel żydowski produktami wiejskimi, obsadzając te placówki synami, którzy, wykształceni w

mięście, i nie znajdując tam pracy, wracają na wieś i biorą się za handel. Powstają liczne sklepy spożywcze polskie, spółdzielnie jajeckie i mleczarskie i t. p.

Jest to bardzo znamienity objaw, dowodzący, że idea odrodzenia gospodarczego Polski wchodzi na realne tory. Zjawisko to ma olbrzymie znaczenie dla handlu polskiego, umożliwiając konsumentowi nabywanie pro-

Z CHWILI

Tutejszy organ B. B. „Dziennik Poznański” dopuszcza się znów grubego fałszu, wymownie charakteryzującego metody tego pisma. Mianowicie, donosząc o głosowaniu nad nową konstytucją, podaje w nagłówku, jakoby przeciw projektowi konstytucyjnemu głosował m. in. klub żydowski.

Falsz ten należy przygwoździć. W rzeczywistości ci posłowie — Żydzi, którzy wchodzi w skład B. B. (Minberg i Wiślicki), głosowali za projektem konstytucyjnym, reszta zaś posłów — Żydów, zrzeszona w Kole Żydowskim, wstrzymała się od udziału w głosowaniu. Podobnie ci Ukraińcy, którzy należą do B. B., głosowali „za”, a reszta posłów ukraińskich nie wzięła udziału w głosowaniu. Tę absencję poprzedziły — jak już donosiliśmy — rozmowy przywódców żydowskich i ukraińskich z przywódcami B. B.

Przeciw projektowi konstytucyjnemu nie głosował ani jeden Żyd, Ukraińiec, czy Niemiec — wogóle ani jeden przedstawiciel mniejszości narodowych.

duktów wiejskich z pierwszego źródła w najlepszej jakości, wykluczając temsamem pośrednictwo oślawionych fuszerek i pachciarzy żydowskich.

W ostatnim tygodniu w szeregu gmin w okolicach Łodzi, odbyło się kilka zebrań organizacyjnych Stronnictwa Narodowego, m. in. w Podębicach, w którym wzięło udział ponad 150 osób, w Dalikowie — z udziałem 80 osób, Gostkowie — 100 osób, Topoli — 100 osób, Grabowie — 150 osób, Tkaczewie — 80, w Witoni — 100 osób.

Na zebraniach tych zwołanych przez zarząd okręgowy łódzki Stronnictwa Narodowego, powołano do życia koła S. N., które prócz pracy organizacyjnej, głównie zajmą się uświadamianiem szerokich warstw o konieczności stworzenia niezależnych placówek handlu polskiego.

Bandera dla statku „Hel”

Hel (PAT.) Spuszczony w tych dniach na wodę statek handlowy „Hel” specjalnie żywe zainteresowanie budzi wśród społeczeństwa helskiego. Dumne zwłaszcza z tego statku jest kąpielisko „Hel”. Ostatnio z ramienia działaczy kaszubskich utworzył się komitet, który zajął się zbieraniem funduszy na zakup bandery dla statku „Hel”. Bandera zostanie wykonana przez rybacki kaszubski pod przewodnictwem p. Sarachowej i niezależnie od form przepisowych posiadać będzie piękne motywy kaszubskie. — Gmina poza kwotą zł 200 na zakup materiałów na banderę, ofiaruje dowódcy statku „Hel” artystyczną plakię.

Konfiskata

Starostwo grodzkie w Poznaniu dokonało wczoraj wieczorem konfiskaty nr. 141 „Kurjera Poznańskiego” (wydanie główne) na dzień 26 marca r. b.

Konfiskacie uległ: tytuł artykułu wstępnego; ostatnie 43 wiersze artykułu wstępnego; dwa słowa w notatce redakcyjnej na str. 1 (koniec łamu czwartego), w której zaznaczamy, że w środku numeru podany jest pełny tekst nowej konstytucji.

HENRYK LUBIEŃSKI

WIELKI MAG

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

(Ciąg dalszy).

12)

Ktoregoś wieczoru, gdy rozbieierałem się po przedstawieniu, wpadł do mojej garderoby dyrektor Sturm, bardzo zafaworowany.

— Panie Steno — zawołał, dysząc astmatycznie — spotyka pana wielki zaszczyt... Ekscelencja baron Frederiks, marszałek dworu Jego Cesarskiej Wysokości chce z panem mówić!

Zaledwie zdążyłem narzucić na siebie jakiś szlafrok, gdy otworzyły się ponownie drzwi i dyrektor Sturm, zgłębiony do samej ziemi, wprowadził siwego staruszka o sympatycznym wyglądzie, w bogatym mundurze, błyszczącym od złota i orderów, który począł mi się przyglądać z zaciekawieniem.

— To ten chłopiec? — zapytał wrzście.

— Tak, Ekscelencjo! — odpowie-

dział dyrektor Sturm. — To jest nasz cudowny Steno...

— Mój chłopce — zwrócił się teraz baron Frederiks wprost do mnie — spotyka cię wielki i niespodziewany zaszczyt. Jego Cesarska Wysokość, car Mikołaj II, raczył się zainteresować twymi występami i laskawie pragnie się poznać. Masz tu przepustkę...

Noc całą spędziłem bezsenne. Nastajutrz, punktualnie o 12-tej, przedstawilem przepustkę strażnicy pałacowej. Wpuszczono mnie bez żadnych trudności, a jeden z oficerów zwrócił się uśmiechnięty do mnie:

— Proszę za mną!

Prowadził mnie do pałacu, stojącego w głębi dużego, starego parku. Gdyśmy mijali kłupę rozłożystych płatanów, spostrzegłem kort tenisowy i dwie dziewczynki, białe ubrane, grające w tenisa. Nagle jedna z piłek, silnie uderzona, zakreśliła łuk w powietrzu i upadła mi do nóg. Gdy ją podniosłem, nadbiegła starsza z dziewcząt. Mogła mieć z siedemnaście lat i była dość ładna. Na białej twarzy odbijała się krwawa plama zmysłowych ust i zwracały uwagę duże, ciemno-szare oczy. Oficer zaszalutował służbiście i

szepnął mi:

— Wielka księżniczka Tatjana! Złożyłem głęboki ukłon i oddałem piłkę. Uśmiechnęła się do mnie uśmiechem i rzekła:

— Dziękuję...

Gdy podawałem jej piłkę, ręce nasze mimowoli zetknęły się. Odczułem, że od tego dotknięcia przeszedł przez jej ciało dreszcz, a twarz nagle przybladła. A wtedy nagle spostrzegłem, że dokoła jej głowy unosi się jakby aureola blado-zielonego, fosforyzującego światła. Im bardziej się wpatrywałem, wydawał mi się, że niesamowicie to światło płonie coraz silniej, że otacza światłanym nimbem całą jej postać...

Oficer tracił mnie lekko w bok i po raz drugi zaszalutował, zadzwoniwszy ostrogami:

— Wasza Cesarska Wysokość pozwoli, że się oddalimy...

Skinęła lekko głową, poczem na pożegnanie spojrziała raz jeszcze na mnie szeroko otwartymi oczyma i błysnęła szkarłatem zmysłowych ust...

— Widział pan te zielone promienie dokoła jej głowy? — zapytałem oficera.

— Nic nie widziałem — odpowie-

dział zdziwiony.

— To było promienie śmierci! Oficer, wstrząsnął się cały i spojrzał na mnie surowo:

— Cóż wy za głupstwa gadacie?

Tymczasem weszliśmy do pałacu. W przedsiionku oczekiwali nas kamerdyner, który zaprowadził mnie na pierwsze piętro, do wielkiej sali audiencyjnej. Po chwili zjawił się tam baron Frederiks i przywitał mnie przyjaznym skinieniem ręki.

— Jego Cesarska Wysokość pana oczekuje. Proszę za mną...

Przeszliśmy przez szereg prawie pustych, zimnych sal. Nie zwróciłem na nic żadnej uwagi, zbyt pochłonięty tem, co za chwilę miało mnie spotkać. Wreszcie zatrzymaliśmy się przed zamkniętymi drzwiami i baron Frederiks nachylił się do mnie:

— Po wejściu trzeba złożyć głęboki ukłon. Odpowiadaj tylko na pytania Jego Cesarskiej Wysokości i bezwzględnie stosować się do każdego jego życzenia...

Otworzył lekko drzwi i wszedł pierwszy, poczem dopiero skinął na mnie...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu

w nowym okresie swej pracy

Wczoraj, dn. 25 b. m. odbyły się dwa posiedzenia poznańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w nowym składzie personalnym. Pierwsze posiedzenie było poświęcone kooptacji nowych członków do Izby. Kooptacja jednak się nie odbyła, ponieważ zebrani wypowiedzieli się zgodnie przeciwko powiększeniu składu Izby.

Następnie o godz. 17 rozpoczęło się zebranie konstytucyjne Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu. Zebranie zajął dotychczasowy prezes Izby p. dyr. Seweryn Samulski, witając przybyłego na zebranie wojewodę poznańskiego, p. płk. Maruszczyńskiego. P. prezes, odpowiadając na apel wojewody w sprawie budowy Domu Żołnierza w Poznaniu, złożył w imieniu Izby rezolucję, deklarującą współudział Izby i jej członków w akcji komitetu budowy Domu Żołnierza, co zebrani przyjęli przez aklamację. Następnie zabrali głos p. wojewoda Maruszczyński i jako przedstawiciel władzy otworzył oficjalnie posiedzenie konstytucyjne Izby. P. wojewoda w przemówieniu wstępnym podkreślił swoją życzliwość dla spraw przemysłu i handlu wielkopolskiego i równocześnie zapewnił ze swej strony pomoc i opiekę nad rozwojem gospodarczym Wielkopolski. Po tem przemówieniu objął przewodnictwo najstarszy wiekiem radca Izby, p. Bolesław Kasprowicz, przystępując do wykazania porządku dziennego.

Prezesem Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu wybrano jednomyślnie ponownie p. dyr. Seweryna Samulskiego. Wybór ten wszyscy zebrani przyjęli gorącym aplauzem. Wiceprezesami Izby wybrano z ramienia sekcji przemysłowej pp. dr. Michała Skornego i Ignacego Niedbała, z ramienia sekcji handlowej pp. Kazimierza Otmianowskiego i Stanisława Szulca.

Następnie dokonano wyborów do komisji Izby. Wybrano komisję prawniczą w składzie:

Prof. Peretiatkiewicz A., Koźlikowski Stefan, Kuzlin Jan, dr. Skorny, dr. Piotrowski Jan, Gadebusch Ks., Kajewski Jan, Malinowski Mieczysław, Weiss Zygmunt, Woźniak Franciszek.

Do komisji polityki gospodarczej weszli pp.: Bystrzycki Bolesław, Maciejewski Franciszek, Grandkowski Aleksander, Kasprowicz Bolesław, Koźlikowski Stefan, Niedbał Ignacy, Nowakowski Czesław, dr. Piotrowski Jan, baron Ropp, Stark Józef, Kałamański Stefan, Cieślowski Aleksander, Malinowski Mieczysław, Migdałek Zygmunt, Nowakowski Franciszek, Otmianowski Kazimierz, Sikorski Brunon, Splitt Dezider, Weber Bolesław, Weiss Zygmunt, Maciejewski Fr.

Komisję skarbową wybrano w składzie: — Czepczyński Włodzimierz, Jezierski Antoni, Muslewski Antoni, Niedbał Ign., Zapłata Stefan, Zak Henryk, Czajka Wawrzyniec, inż. Fachinetti Wacław, Cieślowski A., Józwiak Stanisław, Kujawa Tomasz, Maciejewski Marjan, Modelski Ludwik, Rotnicki Michał, Woźniak Fr., Adamczewski Tadeusz.

Komisję oświatową tworzą pp.: Maciejewski Fr., prof. Peretiatkiewicz, Rowiński Stefan, Zapłata Stefan, Grubiński Stanisław, Kałamański St., Rotnicki M., Thomas Aleksander.

Do komisji polityki społecznej i ubezpieczeń społecznych należą pp.: dr. Piotrowski, dr. Skorny, Tomaszewski Wacław, Zak Henryk, Broniewski Witold, Metelski Jan, Michalak Kazimierz, Potocki Czesław.

W komisji komunikacyjnej są pp.: Olex Edward, Stempniewicz Stanisław, Urbaniak Władysław, Grandkowski Aleks., Stopa Władysław, Maciejewski M., Modelski L., Sikorski Br., Weber Bolesław.

Komisja mandatowa pp.: Kuglin Jan, inż. Piński Witold, Stempniewicz St., Malinowski M., Woźniak Fr., Thomas A.

Wreszcie komisja rewizyjno-budżetowa pp.: Olex Edward, bar. Ropp, Stopa Wl., Adamczewski T., Broniewski Witold, Sikorski Br.

Po dokonaniu powyższych wyborów na wniosek dyrektora Izby p. dr. Waschko powzięto uchwałę, upowazniającą prezydium Izby do zaciągnięcia pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego na cel konwersji zadłużenia Izby. Pożyczka ta ma być zabezpieczona na gmachu W. S. H.

W końcu, na wniosek p. prez. Samulskiego, zebrani uczcili pamięć zmarłego członka Izby, śp. dyr. dr. Tadeusza Drzażdżyńskiego, przez powstanie z miejsc. Wyrażono również podziękowanie p. F. Maciejewskiemu, dotychczasowemu wiceprezowi Izby, za ofiarą pracę na tem stanowisku. Podziękowaniem za obecność na posiedzeniu Izby p. wojewodzie Maruszczyńskiemu, zamknął p. prezes zebranie konstytucyjne Izby.

Fabrykanci pieniędzy — pod kluczem

Wieleń ogniskiem zakazanego „przemysłu“

W Wieleń nad Notecią, jak również na pobliskim pograniczu, pojawiły się liczne fałszyfikaty monet polskich, a w szczególności jednozłotówek i pięćdziesięciogroszówek. W wyniku dochodzeń władze śledcze ujęły jako podejrzanych o podrobienie pieniędzy i puszczanie ich w obieg jeńców ub. roku i w zimie, członków rodziny Hyżych. Aresztowanie czwórki członków rodziny Hyżych nastąpiło w lutym, okazało się jednak, że liczba

członków szajki fałszerzy była dużo większa. W ostatnich dniach osadzono w areszcie śledczym Wacława Klekotę, Leona, Stanisława i Bartłomieja Tymków, oraz Seweryna Rychlika, wszystkich z Wieleń. Jak się okazało, trudnili się oni wyrabianiem względnie rozpowszechnianiem fałszywych pieniędzy. Dalsze dochodzenia w tej aferze fałszerskiej prowadzi prokurator Elznerowicz przy poznańskim sądzie okręgowym. (kl.)

Grypa wraca

Warszawa. (T. wł.). Nagłe zmiany temperatury spowodowały ponowny wzrost ilości zachorowań na grypę w Warszawie. Notowane są przytem wypadki poważniejszych komplikacji, jak np. zapalenia płuc na tle grypy. Koła lekarskie zwracają uwagę, iż zasadniczym warunkiem lekkiego przebiegu grypy jest konieczność pozostania w domu aż do całkowitego wyzdrowienia. Przedwczesne wyjście na ulicę przy zaziębnieniu grypy pociąga za sobą fatalne następstwa. (w)

Sąd orłosił upadłość Pe-Pe-Ge

Grudziądz (PAT). W ub. sobotę została ostatecznie załatwiona sprawa fabryki Pe-Pe-Ge przez sąd okręgowy na posiedzeniu niejawnym. Sąd przyjął wniosek zgłoszony przez wierzycieli i postanowił ogłosić upadłość fabryki „Pe-Pe-Ge“, wyznaczając jednocześnie na syndyka masy upadłościowej dyr. Moniuszko z Warszawy, członka zarządu Tow. „Grudziądz“.

Z nafty... woda

Wiedeń. (Tel. wł.). Zarząd huty i rafinerii New European Oil Company zdecydował się definitywnie zrezygnować z szybu, z którego podczas wiercenia natrafiono na nową żyłę ropodajną. Obecnie bowiem, po obniżeniu się ilości ropy, z ziemi wybucha z szybu 20 do 30-metrowy słup wody, z którego powolnym zanikiem liczą się kłopoty już w najbliższym czasie. Zarząd zamierza w związku z tem rozpocząć nowe wiercenia na innem korzystniejszym miejscu.

Zakaz składek i zbiórek

Warszawa. (Tel. wł.). W związku ze skargami rodziców dzieci uczęszczających do szkół na przymusowe składki na różne cele szkolne i społeczne, minister oświaty polecił przypominieć podległym urzędem, dyrekcjom i kierownikom wszystkich szkół, że jedyną obowiązującą w szkołach opłatą jest t. zw. taksa administracyjna. Natomiast wszystkie inne składki i zbiórki, choćby uzasadnione wychowawczo, winny mieć charakter ściśle

znaczący, że „Rozkoszna dziewczyna“ schodzi z repertuaru zupełnie. — Jutro raz jeszcze „Studentka“.

W czwartek premiera arcykomicznej krotkowił w przeróbce K. Szuberta pt. „Zmiana dam“, która — jak wieści niosą — jest jedną z najkompletniejszych krotkowił, jakie ukazały się w czasach ostatnich.

Z Teatru Nowego

Dziś we wtorek, premiera rewelacyjnej sztuki Marcina Glasera „Ja to zrobię“. Utwór ten, o mocnej strukturze scenicznej szlachetnej tendencji, notowany jest w kronice teatrów zagranicznych jako największy sukces sezonu. Główną rolę kobiecą odgrywa pozyskana do Teatru Nowego p. Brenocz. Dalszą obsadę stanowią pp. Sowiński, Bystrzyński, Dziadosz, Serwiński, Fiszer, Jaworski. Przejmą Sojce i inni. Reżyseruje p. Stanisław Fiszer.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś piękna opera Moniuszki „Hrabina“, której starannie opracowane wznowienie przyjęła publiczność poznańska z wielkimi zadowoleniem i sympatią. Po wdrożeniu swe zawdzięcza „Hrabina“ w dużej mierze doskonałej obsadzie z pp. Kisielewska, dr. Roesslerówna, Urbanowiczem Raczkowskim, Szpingierem i in.

W środę koncert symfoniczny z rewe lacyjnym udziałem laureatki konkursu im. H. Wieniawskiego w Warszawie, 15 letniej skrzypaczki Ginette Neveu. — W czwartek „Nieszpory sycylijskie“.

Z Teatru Polskiego

Dziś „Rozkoszna dziewczyna“, która w dniu dzisiejszym obchodzić będzie jubileusz 50 przedstawień. Równocześnie za-

dobrowolny, a niezapłacone ich nie może w żadnym wypadku pociągać jakichkolwiek konsekwencji dla uczniów.

Mordy seksualne w Niemczech

Berlin. (Tel. wł.). W ostatnim czasie mnożą się w Niemczech wypadki morderstw seksualnych. Po wyroku skazującym pewnego fernala za zamordowanie 9-letniej córki byłego pracodawcy, ogłoszono nowy wyrok śmierci w poniedziałek w Akwizgranie. Skazanym jest 18-letni Kasper Siep z Eschweiler über Feld, który zamordował swą przyjaciółkę 18-letnią Juljanę Adriany.

Siep napadł swą ofiarę w godzinach rannych w dniu 25. 2. br. i zadał jej kilka bestjańskich uderzeń w pierś. (lg)

Koncert religijny

Dzisiejszy koncert religijny w auli uniwersyteckiej rozpocznie się ze względu na obecność J. Em. ks. Kard. Prymasa, dr. Hlonda punktualnie o godz. 20.

Program zawiera oratorium pasyjne „Siedem słów Chrystusa“ Henryka Schütz, „Stabat mater“ Pregolesiego oraz „Stabat mater“ Astorgi na głosy solowe, chór i orkiestrę. — Sprzedaż biletów w kancelarii Wielkopolskiej Szkoły Muzycznej, ul. Fr. Ratajczaka 36.

Wiadomości notoczne

* **Fatalny upadek.** 71-letni Kazimierz Szczerbiński (Chwaliszewo 57) po wyjściu z restauracji upadł na ul. Woźnej na chodnik i pokaleczył się dotkliwie. Pogotowie Lekarskie (55-55) opatrzyło p. Szczerbińskiemu kilka ran na głowie i przewiozło go do domu. (kl.)

* **Pożar na ul. Dąbrowskiego.** Wczoraj po południu zaalarmowano odwach główny i odwach II miejskiej straży pożarnej na ulicę Dąbrowskiego 25. Z nie wiadomej przyczyny powstał w urzędzie na poddaszu mieszkania pożar, który jednak nie był groźny. Ugaszono go przy pomocy jednej węzownicy. Spaliła się drewniana ściana mansardowego mieszkania. (kl.)

* **Zamach samobójczy.** Życie usiłował odebrać sobie przez zaccadzenie gazem świetlnym 33-letni Wincenty U. (ul. Fabryczna 13a). Pogotowie ratunkowe (66-66) przewiozło desperatę do szpitala miejskiego. Przyczyna zamachu samobójczego nie jest jeszcze ustalona. (kl.)

* **Dziecko przeleżane przez cyklstę.** Na ulicy Szamarzewskiego nieznany narazie cyklista najechał 5-letniego Tadeusza Borowicza (ul. Szamarzewskiego nr. 21). Najechany chłopczyk odniósł złamanie prawej nogi w podudziu. Wziętym się w bolesciach Tadeuszem zaopiekowało się doraźnie pogotowie ratunkowe (66-66), które po włożeniu złamanej nogi w szynę, przewiozło chłopczyka do szpitala św. Józefa. (kl.)

* **Wybrki chłopców szkolnych.** — Przy ul. Dąbrowskiego 24 kilku chłopców w wieku szkolnym urządziło hałaśliwe gonitwy po przyległym ogrodzie. — Gdy któryś z lokatorów rozpedził ich, chłopcy po chwili zeszli się i jeden z nich rzucił kamieniem w otwarte okno partementowego mieszkania. Kamień ugodził znajdującą się tam p. Sabinę Wojciechowską, ranając ją poważnie w okolicę oka. Ofiarę złośliwego chłopca opatrzyło pogotowie

Zaccadzenie gazem świetlnym

W mieszkaniu na Wielkich Garbach 7 znaleziono wczoraj po południu bez życia mieszkankę tego domu. 82-letnią Franciszkę Szukiewiczową. Zmarłą znaleziono w postawie siedzącej w kuchni, opartą o stół, z otwartego przewodu gazowego ułatniał się czad, który przepełnił mieszkanie. — Wszelkie starania, celem ocucenia śp. Szukiewiczowej, pozostały bez wyniku. Przybyło wkrótce zaalarmowane pogotowie ratunkowe (66-66), którego lekarz stwierdził zgon staruszki.

Zaccadzenie nastąpiło prawdopodobnie wskutek niedopatrzenia staruszki, która po zgaszeniu płomyka gazu nie zamknęła szczelnie kurka, albo też mimowoli otworzyła kurek, zaważszy o niego rękawem. (kl.)

Ludzie i bogowie

Dziś, we wtorek, 26 marca, o godz. 20 w sali 17-tej Coll. Minus odbędzie się w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego odczyt wykładający na U. P. dr. Mieczysława Ruxerów. Tytuł: „Ludzie i Bogowie“. Odczyt ilustrowany będzie przezrociami. Wstęp 30 i 15 gr.

<div> <div>Marzec</div> <div>26</div> <div>WTOREK</div> </div>	Kalendarz rzym.-kat.
	Wtorek: Jana Pustelni-ka
	Środa: Ruperta b.
	Kalendarz łowiański
	Wtorek: Wicysława
	Środa: Świętoboj
	Słońca wschód 5.43
	zachód 18.15
	Długość dnia 12 g. 32 min.
	Księżyc: wschód 0.55 zachód 7.55
Faza: 6 dzień po pełni.	

Zebrania

Dziś o 11 Delegat Kom. Obw. Tow. Pop. Budowy P. S. P. — ogólne zebranie w sali 18 Coll. Minus U. P.; o 18 Zw. Zaw. Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności — walne zebranie w Domu Król. Jadwigi.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Mikołaja hr. Hutten-Chapskiego o godz. 10 po nabożeństwie w kaplicy Przemienienia Pańskiego, plac Bernardyński, — Śp. Tadeusza Nit-szego o godz. 16 ul. Cicha 17.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Hrabina“.
Teatr Polski: Dziś — „Rozkoszna dziewczyna“.
Teatr Nowy: Dziś — „Ja to zrobiłem“.
(Premjera).

POSTOJE TAKSÓWEK

Postój nr. 1 przy ul. Koszarowej, narożnik ul. Grunwaldzkiej — nr. 77-72.
Postój nr. 2 przy Rynku Jeżyckim — nr. 77-08.

TELEFONICZNE BIURO ZLECEN

budzenie, załatwienie rozmów w czasie nieobecności podawanie czasu i t. d. nr. 49-27.

EXPORT

Lekka atletyka

Bieg na przelaj „Sokoła“ w Chorzowie na dystansie 3500 m, wygrał Gwóźdź (Bogucice) w czasie 11:41.8 przed Kąkolem. Sensacją było dalekie miejsce Hartlika. Wiosenny bieg na przelaj w Łodzi wygrał Kurpessa, przebiewając przestrzeń 3200 mtr. w 10:8.8.

Pływanie

W Warszawie odbyły się w basenie „A. Z. S.“ zawody, które przyniosły następujące ciekawsze wyniki: 100 m. klas.: 1) Bogut (AZS.) 1:22.8, 200 m. dow.: 1) Gumkowski (AZS.) 2:36.8, 200 m. klas I b: Strykowski (AZS.) 3:44.5.

Narciarstwo

W Zakopanem rozegrana została w sobotę i w niedzielę kombinacja alpejska o memoriał śp. Wójcika. W biegu zjazdowym, rozegranym na hali Goryczkowej, zwyciężył Orlewicz w czasie 2:26. 2) Zajac 2:34. 3) Schindler 2:46. 4) Bochenek. W konkurencji kobiecej bieg wygrała Maruszczyńska 1:11 przed Ziętkiewiczową 1:53. W niedzielę w slalomie, rozegranym na hali Kondratowej, jako drugiej części kombinacji alpejskiej pierwsze miejsce zajął Zajac (S. N. P. T. T.) przed Orlewiczem (Wisła) i Schindlerem (Wisła). — Startowało 20 zawodników. W klasyfikacji łącznej do kombinacji alpejskiej panów pierwsze miejsce zajął Orlewicz 192.63, 2. Zajac 189.3 Bochenek 182.50. Wśród pań 1. Maruszczyńska 200 p., 2. Mohrówna 119.65 p., 3. Pierzchałanka.

Różne

Klub sportowy „Polonia“ powstał w Palestynie. Założycielami są sportowcy narodowości polskiej, zamieszkujący stale w Palestynie. (Pat)

Skład amunicji wyleciał w powietrze

Białogrod. (Tel. wł.) W magazynach amunicyjnych w pobliżu Kragujewacza nastąpiła w ciągu wczorajszego południa straszna eksplozja amunicji, w czasie której został całkowicie zniszczony jeden magazyn amunicyjny. Według dotychczasowych danych, dwóch robotników zostało zabi-

tych, a trzech odniosło ciężkie rany. Przez nacisk powietrza, wywołany wybuchem, wyleciały w Kragujewaczu wszystkie szyby w domach.

Jak wynika z przeprowadzonych dochodzeń, przyczyną wybuchu był nieostrożny transport pocisków. Straty wynoszą około 200 tys. złotych.

Straszny pożar w Chicago

Sześć trupów, 17 osób ciężko rannych

Chicago. (PAT.) W jednym z hoteli na przedmieściu Chicago wybuchł groźny pożar, w czasie którego 6 osób zostało zupełnie zewglonych, a wiele odniosło rany. 17 ciężko rannych odwieziono do szpitala, a 40 udzielono

pomocy na miejscu.

Katastrofa wydarzyła się nad ranem podczas zabawy. Pałace się firanki i tapety spadły na 80 bawiących się gości, którzy w panice rzucili się do wyjścia.

Zyla 113 lat

Winnipeg (PAT.) Zmarła tu w 113 roku życia najstarsza Polka w Kanadzie Antonina Przepiórkowska.

Urodzona w Zielińcu (pow. borszczowski) przybyła do Kanady jako licząca 81 lat staruszka.

1.000 kandydatów — 6 posad

W pewnym mieście w stanie Washington ogłoszono konkurs na sześć posad kontrolerów zegarów wodnych w zarządzie wodociągów miejskich. Zgłosiło się przeszło 1000 kandydatów. Nie widząc innego wyjścia, poddano kandydatów egzaminowi i w ten sposób wybrano sześciu sześciu. Bezrobocie, które jest plagą całego świata, najgroźniejsze rozmiary przybrało w Stanach Zjednoczonych. Liczba bezrobotnych wynosi przeszło dziesięć milionów. Klęska bezrobocia opadła Amerykę dość niespodzianie; poprzedziły ją czasy doskonałej koniunktury, to też ludność przyzwyczaiła się do bardzo wysokiej stopy życiowej. I dlatego tem okropniejsze były następstwa, tem przykrejsze przejście z zamożności do bezrobocia i do nędzy. I dlatego los bezrobotnego w Ameryce jest o wiele gorszy, aniżeli bezrobotnych w Europie.

Wymownie ilustruje to ostatni (13) numer „Ilustracji Polskiej”, który się właśnie ukazał.

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce“ wyświetla film pod tyt. „Ludzie w bieli”. Dramat ten przedstawia środowisko dotąd bodaj w żadnym jeszcze filmie nie pokazane, a przynajmniej w ten sposób. Cała akcja rozgrywa się w wielkim, nowoczesnym urządzeniu szpitalu. Głównymi aktorami są lekarze, w czasie pracy, przy swoich troskach, z interesującą ich problematą. Może nie więcej, niż inne zawody, zawód lekarski wymaga poświęcenia, zamilowania i zaparcia się siebie. Ale oczywiście, niż w innych zawodach, występuje tu ta konieczność, bo sprawdzianem najmniejszego odchylenia jest oczywisty, łatwo uchwytany skutek. Niewielkie zapomnienie, czy niedociągnięcie może kosztować życie ludzkie. „Ludzie w bieli” przy pracy muszą zapomnieć o życiu osobistym, a to poświęcenie utrudnia jeszcze wątpliwość, czy jest ono celowe. „Błędny pomysł” — mówi w filmie jeden z lekarzy. „Ale” — odpowiada na tę wątpliwość starszy znakomity lekarz — „Jesteśmy dziś bliżej prawdziwej drogi, niż przed dwudziestu laty”. To silny bodziec i duża satysfakcja w pełnej wyrzeczenia się pracy.

Interesującą zawiązaną konflikt budzi w widzu zainteresowanie. Szpital pokazany jest nader ciekawie. Role główne grają dobrzy artyści: Myrna Loy, Clark Gable, Jean Hersholt i in.

W nadprogramie — ładny film harcerski. (ver.)

Kino „Metropolis“ w niedzielnym programie popołudniowym dla młodzieży wyświetla film p. t. „Raj podłotków”. „Rajem podłotków” jest pensja w pewnym małym mieście czeskim, gdzie rozbrzykałe uczenie niemal kolki ciosają na głowach swych nauczycieli. Szczególną ofiarą rozgiewanych pensjonarek jest młody, nieśmiały, świeżo upieczony nauczyciel. Nauczyciel ten zakochał się w jednej ze swych uczennic, ale wzajemność jej zdobył dopiero wtedy, gdy po pobycie w stolicy nabrał stołecznego sztyku i pewnością siebie.

Film pogodny, wesoły, pełen zabawnych sytuacji. Anny Ondra w roli rozbrzykanego podłotka — doskonała. (Sza.)

Kino „Moje“ wyświetla film pod tyt. „Nie będziesz kurtyzana”. Bohaterka komedii ładniutka midinetka, kieruje się zasadą, że bogatych ludzi trzeba naciągać, a naprawdę kochać można tylko ubogich. Młody człowiek, któremu się dziewczyna podoba, jest bogaty, ale udaje biedaka, aby nie być kochanym tylko dla pieniędzy. Musi przy tym znosić taką sytuację, że przyjaciółka obsypuje go prezentami za pieniądze, wyludzone od „poważnego” przyjaciela. Komedja obfituje w sceny wesołe, ale też w pikantne i dramatyczne, jak to każda tradycja francuskiej farsy. Role główne grają M. Lemmonier i Henry Garat. (ver.)

Kino „Tęcza-Wilda“ wyświetla film p. tyt. „Katarzyna Wielka”, który oglądaliśmy kiedyś na ekranie kina „Słońce”. — Film ten ma już ustaloną opinię, że jest świetnym popisem aktorskim utalentowanej Elżbiety Bergner w roli tytułowej i że wystawa filmu jest wspaniała. Trzeba przyznać, że reżyserja zadała sobie bardzo wiele trudu, by odtworzyć możliwie dokładnie wygląd świata i ludzi z tej epoki. Pod tym względem film „Katarzyna Wielka” z Elżbietą Bergner stoi wyżej od filmu pod podobnym tytułem z Marleną Dietrich. Na wznowienie film ten zasługuje. (Sza.)

Kino „Sfinks“ wyświetla film pod tyt. „Ich ostatnie spotkanie”, który kiedyś oglądaliśmy na ekranie kina „Apollo”. — Film jest zrobiony z ogromnym wyczuciem techniki efektu dramatycznego, co się zaznacza w części pierwszej filmu (świetna scena pojedynku). Bohaterem filmu jest muzyk Davis Graham, który w życiu nie miał szczęścia w miłości. W wiosnie życia jego pierwsza wielka miłość umiera mu na rękach wśród niezmiernie dramatycznych okoliczności, w jesieni życia zakochał się w młodej osobie, która doszła do przekonania, że jednak nie może zań wyjść zamaż, gdyż kocha innego. Ze złamanym sercem Davis Graham szuka więc ukojenia w muzyce. — Film interesujący, dobrze zbudowany,

technicznie zrobiony doskonale, zagrany bez zarzutu (Elżbieta Allan i John Stuart). (Sza.)

Kino „Tęcza-Lazarz“ wyświetla film pod tyt. „Rzymskie skandale”. Niema co narzekać na korupcję, panującą w miastach i inne skandale, dziejące się współcześnie, gdyż w czasach rzymskich wcale nie było lepiej i wszystko to samo się działo. Młody obywatel jednego z miasteczek amerykańskich we śnie zostaje przeniesiony w czasy rzymskie i konstatuje, że wtedy wcale się lepiej nie działo, niż w jego miasteczku. Jego perypetie obfitują w bardzo komiczne sytuacje. Wystawa bardzo bogata (obfitość ślicznych girlsów). W roli młodego Amerykanina znany komik Eddie Cantor. (Sza.)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 25. 3. 1935 r.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	119.20	119.51	118.89
Berlin	212.70	213.70	211.70
Holandja	358.50	359.40	357.60
Kopenhaga	113.35	113.90	112.80
London	25.39	25.52	25.26
Nowy Jork kabel	5.31 1/8	5.34 1/8	5.28 1/8
Paryż	34.98 1/2	35.07	34.90
Praga	22.15	22.20	22.10
Sztokholm	131.—	131.65	130.35
Szwajcaria	171.63	172.11	171.25
Włochy	43.82	43.94	43.70

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

5% poz. konwers.	68.75
3% poz. budowlana	46.25
4% poz. inwest.	112.50
4% poz. inwest. ser.	115.75
5% poz. kolejowa	63.—
6% poz. dolarowa	75.50
4% poz. premj. dol.	53.—
7% poz. stabiliz.	70.25
w drobnych	70.63

Tendencja przeważnie słabsza.

Akcje w zlocie:

Bank Polski	88.50
Węgiel	14.—
Lilpop	11.10
Modrzejów	5.10
Ostrowiec serja B.	22.25
Starachowice	17.25
Haberbusch	46.—

Tendencja przeważnie słabsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antniego Leśniewicza w Poznaniu.



NASIONA

POLNE i OGRODOWE
w znanych wyborowych
jakościach POLECA

TELESFOR OTMIANOWSKI

POZNAŃ, Szkolna 9.

Dobrze i tanio

każdy maluje kto u nas
farby i lakiery
kupuje.

Centr. Skład Farb

Piekary obok składu kołder.

Tel. 32-05

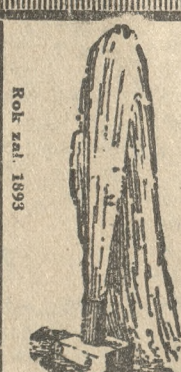
Obsługa ściśle fachowa.
ng 7 517/8

Przedstawiciel

energiczny, tylko poważna siła, referencje dla fabryki szamotowej. Oferty tylko w ciągu dnia dzisiejszego pod p 2025 do Kurjera Poznańskiego

Skład

mieszkaniami w rzepokojowej, od 10 lat skład obowiązuje przy przynajmniej ulicy Boku zaraz wzdłuż ulicy Chyłęwska, Buk Rynek dz 1491



STUDNIE

wiercone artezyjskie
POMPY ręczne, manewrowe i mechaniczne
WODOCIĄGI automa-
tyczne
WIERCENIA BADAWCZE

J. Kopeczyński i Sp.

Poznań, ul. M. Focha 127. Tel. 60-42
Przedsiębiorstwo wiercenia studni i zakładanie wodociągów. Fabryka pomp. dg 895

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,15.

OSOBISTE

Gambrinus

Kantaka 7, otwarty do rana. — Masz tanie napoje, jedzenie z karty. zdr 68 666

SPRZEDAŻE

Maszyne

szwską sprzedam. Nowy Rynek 2 — 3. zdr 68 533

Szkoło okienne, kit
szklarski najkorzystniej
„Patria”,
św. Marcin 41. dg 1455

Okazyjny skład
Wielka 26 sprzedaje
jadalnie, sypialnie,
gabinety
meskie wszelkie inne meble użytku domowego — biurowego.
n 6751

Urządzenia domowe

jadalnie — sypialnie
oraz wszelkie meble używane
sprzedaje Woźna 16. Nowy Dom
Komisowy. ng 6750

Maszyne do pisania

małe i duże nowe i używane największy wybór — najniższe ceny.
Gwarancja. — Skóra i Ska. Poznań. Aleja Marcinkowska nr. 23 ngr 6 689

Ślask

Zaprowadzony, świetnie prosperujący skład mebli i trumien za połowę ceny sprzedam. — Oferty Kurjer Pozn. zdr 68 528

Meble kuchenne

wprost wytwórni
najkorzystniej kupisz
Piaskowa 3, Koniecki,
ulica leży przy Tamie Garbar-
skiej. zdr 64 626/7

Skład kolonjalny

w mieście, dobrze prosperujący, mieszkaniem, do sprzedania. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 68 530

13. SZUKA MIESZK.

Pokoju
kuchni, pewny, dobry płatnik — wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdr 68 420

Poszukuje
pokoju z kuchnią lub 2 na Jeżyckiej lub w śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdr 68 305

3-pokojowego
poszukuje urzędnik państw. — Oferty Kurjer Poznański zdr 68 381

Kolejarz
stałą posadę poszukuje od 1. 5. 1935 mieszkania 2 pokoje kuchnia centrum Poznania lub poblizu. Oferty Kurjer Pozn. zdr 68 457

17. LOKALE

2 x 2 pokoje
frontowe na biura ewentualnie z przeciętnym telefonem, 125 i 115 złotych. Administracja Domów, Pierackiego 10. zdr 67 907

Lokale

handlowe. blisko Rynku, duże frontowe parterowe na biura i wagonowe składnice do wynajęcia. Mostowa 39. Woźna. Pz 2923-11.38

23. ROZMAITE

Wizytówki
setka złotych — Ekspresdruk, Mielżyńskiego 22. Wszelkie druki najtaniej, najszybciej. nr 6757

Swędenie

oraz wyrzuty skórne usuwa krem Lain-Age (z kogutkiem). — Nieškodliwy kosmetyk. usuwający wady naskórka. ng 6 086

Oblady

3 dań, obsługa 50 gr. Restauracja „Polonia”. Kraszewskiego 4. zdr 68 218

Dywany

reparuje. Pocztowa 31a — 2. — Tabernacki. p. 2024

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Młodsza

początkująca do pomocy pani lub dzieci szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdr 67 947

Uczciwa

dziewczyna poszukuje posady, dobre świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdr 68 101

Żelazniak

młody z dobrą prezencją, dzielny fachowiec, przyjmie posadę

ekspedjenta

względnie
przedstawiciela
Oferty Kurjer Poznański zdr 68 140

Dziewczyna

z dobrymi świadectwami poszukuje całonocnej posady. Oferty Kurjer Poznański zdr 68 073

27. WOLNE MIEJSCA

Obrotni

zastępcy na nowe artykuły mechaniczne przy wysokich zarobkach, biegły w polskim, niemieckim, potrzebne 80 zł, poszukuje Habkemayer, Rzegnowo. nr 7664

Pierwszorzedny

skład reżnicki poszukuje kwalifikowanej ekspedjentki do Gniezna z dobrymi referencjami. — Zgłoszenia w środe o godz. 3. Poznań, ulica Działynskich 7. u Deresiewiczowej. nr 7663

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc kwiecień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numeru lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświatowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 33-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznie 200 gr. wyżej. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g 11,30 w dni przedświąteczne do godz. 11,15, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówków; słowo nagłówek (tłusto) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. F. O. Poznań nr. 200 149